

Sygn. akt I C 1486/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jank

protokolant: sekr. sąd. Joanna Andrukiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2019 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko M. T.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. T. na rzecz powódki G. L. kwotę 95.000 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 2 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.167 zł (dziesięć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 października 2018 r. G. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. T. kwoty 95.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2017 r. oraz kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 9 marca 2012 r. strony zawarły umowę pożyczki. Pozwany zwrócił się do powódki z prośbą o udzielenie pożyczki z uwagi na swoją złą sytuację finansową i konieczność wypłaty wynagrodzeń pracownikom. Z tego tytułu powódka przelała w Banku (...) S.A. w oddziale w S. pozwanemu umówioną kwotę w wysokości 135.000 zł. W celu wypłaty tych środków pozwanemu powódka tego samego dnia powódka zlikwidowała dziewięć swoich lokat po 15.000 zł każda. W roku 2016 r. pozwany dokonał wpłaty na rzecz powódki w wysokości 40.000 zł tytułem częściowego zwrotu pożyczki, potwierdzając tym samym istnienie obowiązującego go zadłużenia w formie pożyczki.

Powódka wskazała, że w dniu 1 marca 2017 r. wysłała pozwanemu smsa, zobowiązując go do zwrotu kwoty w wysokości 95.000 zł tytułem zwrotu pożyczki. W maju tego samego roku pozwana spotkała pozwanego i ponownie wezwała go do zwrotu pożyczki. Następnie w dniu 27 lipca 2018 r. wezwała go zapłaty za pośrednictwem kancelarii. Do dnia złożenia pozwu pozwany nie zwrócił pożyczki powódce.

(vide: pozew k. 6-7v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby pożyczał jakąkolwiek kwotę

pieniędzy od powódki, a tym bardziej aby strony łączyła umowa ustna pożyczki z dnia 9 marca 2012 r. Ponadto pozwany wskazał, że powództwo opiewa na kwotę 95.000 zł, zatem dla czynności prawnej obejmującej kwotę żadaną w pozwie winna być zachowana w pozwie forma stwierdzona pismem pod rygorem ad probationem. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, co w ocenie pozwanego wyklucza możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na okoliczności zawarte w pozwie. Zaprzeczył, aby składał powódce jakiegokolwiek deklaracje co do spłaty rzekomej pożyczki. Powód zakwestionował także wydruk z wiadomości sms i wydruk z rachunku bankowego.

Pozwany przyznał, że na jego konta została przekazana kwota 135.000 zł, jednakże kwota ta została zgłoszona do Urzędu Skarbowego w P. jako darowizna otrzymana przez córkę powódki A. T..

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia rzekomej pożyczki w ramach art. 117 § 1 i 2 k.c.

(vide: odpowiedź na pozew k. 24-25)

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pozwany był zięciem powódki do maja 2018 r., kiedy to rozwiódł się z jej córką A. T., z którą w 2012 r. pozostawał w związku małżeńskim.

Pozwany w 2012 r. wraz m.in. ze swoim ojcem prowadził działalność w formie spółki komandytowej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa (dalej też jako (...)). Dyrektorem w spółce była A. T. (obecnie U.).

(okoliczności bezsporne, nadto zeznania świadka A. Z. na płycie CD k. 104, zeznania świadka A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104)

W dniu 25 stycznia 2012 r. powódka założyła w Banku (...) S.A. Oddziale w S. dziewięć lokat w wysokości 15.000 zł każda.

(umowa lokaty k. 11)

Na przełomie lutego i marca 2019 r. pozwany przyjechał do powódki, która mieszkała wówczas w S. i prosił o pożyczkę, wskazując, że ma problemy finansowe w firmie (...). Powódka się zgodziła i w rezultacie strony zawarły ustną umowę pożyczki, na mocy której powódka zobowiązała się pożyczyć pozwanemu kwotę 135.000 zł, ten zaś zobowiązał się oddać tę kwotę wraz z odsetkami.

(zeznania świadka Z. L. na płycie CD k. 67, zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104, zeznania świadka A. Z. na płycie CD k. 104, zeznania świadka A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104)

W dniu 9 marca 2012 r. pozwany zadzwonił do powódki i poprosił o przelew, podając numer swojego konta. Tego dnia powódka, w celu wykonania zawartej z pozwanym umowy pożyczki, zlikwidowała lokaty założone przez siebie w Banku (...) S.A. w kwocie łącznie 135.000 zł i zleciła przelew tej kwoty na konto pozwanego nr (...).

(dowód: likwidacje lokaty terminowej k. 12, dowód: potwierdzenie wpłaty k. 20, zeznania świadka A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104, zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104)

Powód tego samego dnia uzyskaną od powódki kwotę 135.000 zł przelał ze swojego rachunku na rachunek bankowy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. w Banku (...) S.A o nr (...). Po wykonaniu operacji saldo na koncie spółki wynosiło 173.511,78. Następnie w tym samym dniu pozwany z tego rachunku wykonał przelewy na łączną kwotę 149.331,10 zł, w tym 42 zł na opłatę skarbową, 27.000 zł na wypłatę zaliczek wynagrodzeń dla pracowników, 1.262 zł na wynagrodzenie z tytułu umowy z E. B., 17.053,67 zł ubezpieczenia zdrowotnego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), 18.303,40 zł do urzędu skarbowego, 22.163,07 zł zapłatę za fakturę i 63.506,96 zł z tytułu ubezpieczenia społecznego do ZUS.

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 40-45, lista zapisów kasowych/bankowych k. 46-47, zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104, zeznania świadka A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104, zeznania pozwanego na płycie CD k. 104)

W deklaracji zgłoszonej do urzędu skarbowego w połowie 2012 r. A. T. wskazała, że dnia 8 marca 2012 r. otrzymała darowiznę od powódki w kwocie 135.000 zł. Darowizna ta jednakże nie miała miejsca.

(dowód: pierwsze trzy strony zgłoszenia do US k. 53-55, zeznania świadka k. A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104, zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104)

W czerwcu 2012 r. powódka darowała córce A. T. kwotę 50.000 zł, którą przelała na jej rachunek bankowy. Umowę zawarto w formie pisemnej i zgłoszono do urzędu skarbowego.

Za każdym razem, gdy powódka darowywała A. T. pieniądze, sporządzały umowę darowiznę i zgłaszały ją do urzędu skarbowego, a kwotę powódka przelewała na konto córki lub dawała w gotówce.

(dowód: zgłoszenie do us k. 49-50 z potwierdzeniem odbioru k. 51, umowa darowizny k. 52, potwierdzenie przelewu k. 52v, zeznania świadka A. U. (poprzednio T.) na płycie CD k. 104)

W roku 2016 r. pozwany zwrócił powódce kwotę 40.000 zł. Okoliczność spłaty potwierdzili pisemnie A. T. oraz pozwany. Pieniądze pozwany miał z firmy (...), którą prowadził wspólnie z A. Z., z którym podpisał porozumienie w zakresie jego spłaty, w momencie kiedy kończyli współpracę.

(dowód: pokwitowanie k. 39, zeznania świadka Z. L. na płycie CD k. 67, zeznania świadków A. Z. i A. U. na płycie CD k. 104 zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104)

W dniu 1 marca 2017 r. powódka wysłała smsa do pozwanego z żądaniem zwrotu kwoty 95.000 zł. W maju 2017 r. powódka spotkała pozwanego na izbie przyjęć w szpitalu w G. i pytała go, kiedy odda jej pieniądze.

(dowód: zdjęcia wiadomości w telefonie k. 17-18, zeznania powódki na płycie CD k. 67 i 104)

Pismem z dnia 27 lipca 2018 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 95.000 zł tytułem zwrotu udzielonej 9 marca 2012 r. w terminie do dnia 7 sierpnia 2018 r.

(dowód: wezwanie k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt postępowania, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków A. U. (poprzednio T.), A. Z. i Z. L., zeznania powódki w całości oraz zeznań pozwanego w części.

Odnośnie dokumentów wskazać należy, że za niewiarygodne dla ustalenia mających miejsce w rzeczywistości faktów Sąd uznał część formularza (...) (bez ostatniej strony), z którego wynika, że G. L. w dniu 8 marca 2012 r. darowała na rzecz swojej córki A. T. kwotę 135.000 zł. Wskazany dokument nie ma podpisu, jednakże A. U. zeznała, że wniosła ten dokument do urzędu skarbowego, jednocześnie podając, że miał on na celu uniknięcie zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych, w związku z rzeczywistie zawartą umową pożyczki między powódką a pozwanym na taką właśnie kwotę.

Okoliczność tę miał także potwierdzić dokument z 8 marca 2012 r. (k. 48), również sporządzony wyłącznie w celach podatkowych, w którym córka powódki deklaruje, że kwotę 135.000 zł wpłaciła na konto pozwanego. Okoliczność tę jednakże nie sposób uznać za stwierdzoną tym dokumentem, w szczególności, że A. U. zeznała, iż dokument ten miał stanowić dalszy (rozpoczęty ww. rzekomą darowizną) ciąg uprawdopodobnienia pochodzenia tej kwoty.

Ponadto zeznała ona, że datę tego dokumentu wskazał pozwany, mimo że w rzeczywistości sporządzony został później. Pozwany sam nadto zeznał, że żadnej kwoty od swojej żony wówczas nie otrzymał. Dokument ten jednakże pośrednio wskazuje na okoliczność, że pozwany deklaruje, iż kwotę w takiej wysokości zwróci, co w połączeniu z pozostałymi dowodami, omówionymi niżej, wyraźnie świadczy o istnieniu po stronie pozwanego obowiązku zwrotu określonej kwoty pieniężnej, co z kolei wskazuje na zawarcie umowy pożyczki, a nie darowizny.

Na wskazanym wyżej dokumencie, podobnie jak na dokumencie potwierdzającym spłatę 40.000 zł (k. 39), widnieje podpis pozwanego. Pozwany co prawda wskazywał, że nie pamięta, aby dokumenty takie podpisywał, jak również, że nie jest pewien, iż jego podpis tam się znajduje, jednakże wskazać należy, że dopuszczał taką możliwość. Nie przedłożył zaś żadnych innych dowodów, które miałyby wykazać okoliczności przeciwnie, a skoro to on kwestionował swój podpis i wywodził z tego korzystne dla siebie skutki prawne, to zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c. i 253 kpc.), winien tę okoliczność udowodnić, czego nie uczynił. Co więcej podpis pozwanego na tych dokumentach potwierdziła jego była żona A. U..

Zarówno zatem kilka stron deklaracji (k. 53-55) oraz pismo z 8 marca 2012 r. zostały potraktowane przez Sąd wyłącznie w kategoriach dokumentów prywatnych jako okoliczność złożenia określonego oświadczenia, nie zaś jako dowód wyrażonych w nich okoliczności.

Za wiarygodne uznał Sąd pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie, nie podzielając stanowiska pozwanego, aby wyciąg z rachunku (...) spółki (...), miał zostać uzyskany za pomocą przestępstwa, skoro dostęp do niego miała jego była żona A. U., która cały czas pracuje w tej spółce, a dokument ten został złożony do akt sprawy, które co do zasady jawne są tylko dla stron postępowania.

Sąd ostrożnie ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków A. U. i Z. L. jako osób najbliższych dla powódki, niemniej nie znalazł podstaw, aby zeznania ich uznać za niewiarygodne, w szczególności, że pozostały zbieżne z zeznaniami A. Z., który był dla stron osobą obcą. Sąd miał na uwadze, że umowa pożyczki została zawarta ustnie, jednakże w tym przypadku nie miał zastosowania zakaz dopuszczenia zeznań świadków czy stron na okoliczność jej zawarcia w myśl art. 74 § 1 k.c., gdyż, choć powinna ona być stwierdzona pismem w myśl art. 720 § 2 w brzmieniu obowiązującym na dzień jej zawarcia, to jednak w ocenie Sądu znajdzie zastosowanie art. 74 § 2 k.c., który dopuszcza przeprowadzenie tych dowodów w sytuacji, gdy czynność prawna będzie uprawdopodobniona za pomocą pisma. W niniejszej sprawie dokumentem takim będzie w szczególności potwierdzenie wpłaty przez powódkę kwoty 135.000 zł na rachunek bankowy pozwanego, podpisany przez pracownika banku, a także omówione wcześniej dokumenty, w których powód deklaruje że zwróci kwotę 135.000 zł (k. 48), czy też potwierdza spłatę 40.000 zł (k. 39), sam zaś fakt, że na dokumencie tym podpisana jest córka powódki, wynika z omówionych wcześniej kwestii podatkowych.

Sąd za w przeważającej części wiarygodne uznał zeznania powódki, za wyjątkiem jedynie terminu miesięcznego na zwrot pożyczki, który Sąd ocenił jako nieprawdopodobny z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego oraz stosunkowo dużej wielkości pożyczanej kwoty. W pozostałym zakresie jej zeznania były logiczne i spójne wewnętrznie, jak i z pozostałym uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym.

Zeznania pozwanego Sąd ocenił natomiast jako niewiarygodne w zakresie w jakim twierdził, że kwotę 135.000 zł otrzymał od powódki tytułem darowizny.

Przeczą bowiem temu wszystkie dowody przeprowadzone przez Sąd i uznane za wiarygodne, w szczególności zeznania świadków, którzy, w tym osoba obca dla powódki, stwierdzili jednoznacznie, że powódka udzieliła pozwanemu pożyczki. Nie przekonują również twierdzenia powoda, że kwota ta miała być darowizną dla córki powódki, a ówczesnej żony pozwanego, albowiem zarówno z zeznań powódki, jak i A. U., wynika, że wszelkie darowizny przekazywane były na jej konto bądź wręczane fizycznie, a także sporządzane były umowy i dokonywane zgłoszenia do urzędu skarbowego. Taką praktykę potwierdzają także złożone przez powódkę dokumenty w postaci umowy darowizny, potwierdzenia przelewu oraz formularza deklaracji z potwierdzeniem nadania. Brak jest podstaw zatem do przyjęcia wersji pozwanego, w szczególności, że kwotę otrzymaną od powódki nie przekazał jej córce, tylko przelał na rachunek (...) spółki (...), co wynika wprost z potwierdzenia z wyciągu z rachunku bankowego tej spółki.

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, co dotyczy pozostałych, niewymienionych powyżej dokumentów dołączonych do akt sprawy, a także dokumentów będących w posiadaniu Urzędu Skarbowego w P. i syndyka (...), w szczególności że A. U. przyznała, że zgłosiła taką darowiznę do urzędu skarbowego, a zatem nie było konieczności dodatkowego potwierdzania tej okoliczności, do tego zaś sprowadzał się wniosek pozwanego w tym przedmiocie. Dla rozstrzygnięcia sprawy również bezprzedmiotowa pozostawała okoliczność, czy pozwany zgłosił wierzytelność w kwocie 135.000 zł do spółki (...), albowiem przyznał on, że taką kwotę otrzymał, jak również że przelał ją na rachunek tej spółki. Relacje między (...) a pozwanym nie mają co do zasady znaczenia przy determinowaniu charakteru umowy zawartej między stronami.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 720 k.c. § 1 przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Natomiast § 2 tego przepisu w brzmieniu obowiązującym w czasie zawierania pożyczki stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

W niniejszej sprawie strony nie zawarły umowy w formie pisemnej, jednakże uznać można, że umowa ta została stwierdzona pismem, potwierdzeniem tym będzie zaś m.in. dowód wpłaty.

Jak wskazano w orzecznictwie „uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym mówi art. 74 § 2 KC nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron lub innymi dowodami, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów. W tym kontekście za początek dowodu na piśmie może zostać uznana odręczna, podpisana notatka, uczyniona w notatniku (terminarzu) powoda uprawdopodobniająca fakt udzielenia pożyczki pozwanemu przez powoda i jej wysokości” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 maja 2017 r. VI ACa 1959/15, www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis)

W orzecznictwie jako początek dowodu na piśmie w tym kontekście wskazuje się również dowód wpłaty (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 września 2004 r. II CK 527/03).

W niniejszej sprawie powódka przedłożyła właśnie dowód wpłaty pozwanemu kwoty 135.000 zł, tj. takiej, na jaką była według niej zawarta umowa z pozwanym. Stanowiło to wystarczającą podstawę, aby przeprowadzić pozostałe dowody na okoliczność zawarcia umowy pożyczki między stronami na tę kwotę. Sąd w myśl 233 § 1 k.p.c. dowody na tę okoliczność ocenił według własnego przekonania, rozważając zebrany materiał dowodowy w sposób wszechstronny. Spośród przesłuchanych w sprawie świadków największą moc dowodową miały zeznania A. Z., byłego współpracownika pozwanego, albowiem był on dla powódki osobą obcą, z jego zeznań zaś wyraźnie wynikało, że pozwany wielokrotnie go informował, że jest zadłużony względem powódki i jej męża na kwotę przekraczającą 100.000 zł. Miało to miejsce jeszcze przed częściową spłatą powódki na kwotę 40.000 zł, w momencie negocjowania warunków zakończenia współpracy w (...) spółki (...), które przebiegło pomyślnie, a zatem nie można przypisać temu świadkowi niechęci do pozwanego. Jego zeznania w tym zakresie potwierdzili świadkowie A. U. i Z. L., a w szczególności ten drugi, który był bezpośrednim świadkiem uzgodnień stron. Córka powódki przede wszystkim zaprzeczyła wersji pozwanego, jakoby przedmiotowa kwota miałaby być darowizną. Fakt spłaty kwoty 40.000 zł, potwierdzony przez pozwanego pisemnie wobec A. T., również wskazuje na istnienie umowy pożyczki, w szczególności poprzez użycie w oświadczeniu słowa „spłata”. Kolejny dokument, podpisany przez A. U., poświadczający rzekomą wpłatę przez nią kwoty 135.000 zł na konto pozwanego w dniu 8 marca 2018 r., również wskazuje, że kwota ta ma być zwrócona, co również sugeruje umowę pożyczki. Mimo, że jak wskazano wyżej, A. U. w rzeczywistości nie wpłaciła tej kwoty na konto pozwanego, gdyż uczyniła to powódka, to jednak dobór słów ww. dokumentów, takich jak „spłata” czy „zwrot” pozwala przyjąć, w

kontekście wszystkich dowodów, że kwota 135.000 zł została przekazana pozwanemu z zastrzeżeniem zwrotu, czyli że była to pożyczka, fakt zaś, że osobą pożyczającą była powódka, wynika z zeznań świadków i dowodu wpłaty kwoty 135.000 zł na rachunek pozwanego.

Mając zatem na uwadze treść art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, wskazać należy, że skoro powódka zobowiązała się przenieść na własność pozwanego kwotę 135.000 zł, ten zaś zobowiązał się ją zwrócić, co uczynił dotychczas w zakresie jedynie kwoty 40.000 zł, należało zasądzić od niego pozostałą różnicę tj. kwotę 95.000 zł (135.000 zł – 40 zł), o czym na podstawie tego przepisu Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, że choć strony nie uzgodniły terminu płatności, to jednak powódka kilkakrotnie wzywała pozwanego do zapłaty pozostałej części kwoty pożyczki, w tym raz 1 marca 2017 r. sms-em. Pozwany zaś spłacił w 2016 r. część kwoty pożyczki, a zatem w ocenie Sądu w tym roku roszczenie powódki o zwrot pożyczki stało się wymagalne, wobec czego zasądzenie odsetek od 2 marca 2017 r. nie budziło wątpliwości Sądu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając pozwanego całością kosztów, na którą złożyły się poniesione przez powódkę koszty w łącznej kwocie 10.167,00 zł, tj. kwota 4.750 zł tytułem opłaty sądowej, 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (4750 zł + 5400 zł + 17 zł)